



MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Nasza diecezja obfituje w bezcenne zabytki sztuki sakralnej. Do naszych czasów przetrwały szczęśliwie drewniane kościoły w Gawłuszowicach z unikatowymi sobotami, w Niekrasowie, Kleczanowie itd. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje świątynia strzegomska. Poddana konserwacji odsłania coraz to nowe, zaskakujące odkrycia. Więcej o przeszłości i teraźniejszości kościoła i parafii w Strzegomiu w tekście Doroty Sobolewskiej-Bieleckiej.

ZA TYDZIEŃ

- O działalności Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Choro-bą Alzheimera w Koprzywnicy.
- Rozmowa z dr Małgorzatą Makowską, kierownikiem naukowym Sandomierskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

V Diecezjalny Turniej Halowej Piłki Nożnej Lektorów

Mistrzowski debiut

Drużyna Lektorów z parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli-Rozwadowie zdobyła tytuł najlepszego zespołu w swoim pierwszym występie w Diecezjalnym Turnieju Halowej Piłki Nożnej rozgrywanym w Koprzywnicy.

Tydzień po rywalizacji drużyn ministrantów, w sobotę 26 stycznia do zawodów przystąpili lektorzy. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiły się aż 24 zespoły z różnych części naszej diecezji. Tradycyjnie już rywalizacja sportowa została poprzedzona wspólną modlitwą w pocysterskim kościele św. Floriana. – Bądźcie odważni, uczciwi i dajcie dzisiaj świadectwo jedności Liturgicznej Służby Ołtarza naszej diecezji – zwrócił się do zebranych ks. Zbigniew Gajewski w wygłoszonym słowie Bożym. O piękno oprawy liturgicznej Mszy św. zadbali lektorzy z parafii pw. św. Stanisława BM w Modliborzycach.



KS. MICHAŁ SZAWAN

Po Eucharystii przystąpiono do rozgrywek. Zawody toczyły się aż na trzech halach sportowych: w Koprzywnicy, Samborcu i Łoniowie. Po bardzo wyrównanej, sportowej walce tytuł mistrzowski przypadł drużynie z parafii pw. MB Szkaplerznej ze Stalowej Woli-Rozwadowa, która w rozgrywkach Grupy Finałowej okazała się lepsza, tylko o jedną bramkę, od drużyny lektorów z parafii

Drużyna zwycięzców z parafii MB Szkaplerznej wraz ze swoim opiekunem ks. Rafałem Olszówką

MB Różańcowej w Koprzywnicy. Trzecie miejsce zdobyła ekipa z parafii MB Wspomożenia Wiernych z Połańca. Na zakończenie turnieju ks. Rafał Olszówka podziękował wszystkim, którzy pomogli w jego organizacji, w sposób szczególny: MGOKiS w Koprzywnicy, Urzędowi Gminy w Samborcu, PUKS „Arka” Koprzywnica oraz klubom KS „Koprzywianka” i GKS Łoniów.

KS. MICHAŁ SZAWAN

WPATRZENI W KRZYŻ



Tegoroczny Wielki Post rozpoczyna się wyjątkowo wcześniej. Radość Bożego Narodzenia, której elementy w postaci szopek i choinek jeszcze nie tak dawno były widoczne w naszych świątyniach, szybko ustępują miejsca refleksji i zadumie okresu Wielkiego Postu. Znakiem rozpoznawczym tego świętego czasu jest drzewo krzyża. Jego obecność to atrybut nieodłączny nie tylko naszych świątyni, ale i polskiego krajobrazu. Wielki Post uwrażliwia nas na ten wyjątkowy znak, który tak mocno wpisany jest w naszą codzienność. Odkrywając na nowo trudną naukę krzyża, nie tracimy z oczu radości zmartwychwstania, do której ma nas zaprowadzić czterdziestodniowa pokuta.

Unikatowa kapliczka przy drodze z Sandomierza do Stalowej Woli

KS. MICHAŁ SZAWAN

Dzień Seniora

SANDOMIERZ. Z okazji Dnia Babcy i Dnia Dziadka w parafii katedralnej przeżywano Dzień Seniora. Podczas Mszy św. bp Andrzej Dziega modlił się w intencji wszystkich ludzi starszych i samotnych. Następnie o godz. 12.30 rozpoczęło się spotkanie w Domu Katolickim. Zebrani seniorzy zostali powita-

ni przez proboszcza ks. Bogdana Piekuta, burmistrza Sandomierza Jerzego Borowskiego i prezes parafialnej Caritas Bogusławę Marzec. Nie zabrakło występów dzieci i młodzieży, które zaprezentowały jasełka. Poczęstunek dla wszystkich seniorów przygotowały parafialna Caritas i Akcja Katolicka.

O autorytecie i inspiracjach



PATRYCJUSZ GRONCZEWSKI

W krypcie kościoła oo. dominikanów uczestnicy sesji oraz przedstawiciele władz uczelni złożyli kwiaty przy grobie prof. S. Tarnowskiego

TARNOBRZEG. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnobrzegu przygotowała sesję naukową z okazji 100. rocznicy śmierci jej patrona prof. Stanisława Tarnowskiego pt. „Autorytet – Doświadczenie intelektual-

ne – Inspiracje”. W sesji wzięli udział potomkowie byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesa Akademii Umiejętności, m.in. prof. Karol Tarnowski, który w swym wystąpieniu skupił się na znaczeniu i roli autorytetu.

Krzeszowskie kołędowanie

KRZESZÓW. Zakończył się I Międzypowiatowy Przegląd Kolęd i Pastorałek „Krzeszowskie Kołędowanie”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszowie. Przegląd oceniany był w czterech kategoriach wiekowych. Wśród uczniów szkół podstawowych, klasy I-III, najlepiej wypadła Paulina Maziarz z Huty Krzeszowskiej. Agata Zielonka z Nowej Wsi z kolei

wygrała kategorię dla uczniów klas IV-VI. W grupie dla gimnazjalistów triumfowała natomiast Anna Skubal z Łazor. W przeglądzie uczestniczyli także dorośli. Tutaj I miejsce przypadło w udziale Zespołowi Śpiewacemu „Leszczyna” z Kulna. Gościnnie, poza konkursem, wystąpił dziewczęcy kwartet „OK” z Nowej Sarzyny, kierowany przez Magdalenę Czechowicz.

Zwycięzcy przeglądu w komplecie



ANDRZEJ CARPIGA



KS. ZBIGNIEW ZYBALA

Andrzej Budziński zagrał także dwie kolędy na organy Mieczysława Surzyńskiego

Kolędowali Małemu

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. W kościele NMP Saletyńskiej na Piaskach odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu nowo powstałego chóru parafialnego „Cantate Domino”. Koncert rozpoczął utworami bożonarodzeniowymi na organy solo or-

ganista i zarazem dyrygent chóru parafialnego Andrzej Budziński. Najpierw zabrzmiała kompozycja Feliksa Nowowiejskiego – „Pasterka na Wawelu”. W drugiej części koncertu chór parafialny wykonał a cappella popularne kolędy.

Zimowy zlot harcerzy

SANDOMIERZ. Harcerze z hufców w Tarnobrzegu, Stalowej Woli, Nisku i Sandomierzu uczestniczyli w diecezjalnym zlocie harcerskim, podczas którego uczestniczyli w zajęciach programowych, grach i zabawach. Wielką radość sprawił uczestnikom koncert zespołu „Wołosatki”. Uwieńczeniem

zlotu była Msza św. w bazylice katedralnej, którą odprawił biskup sandomierski Andrzej Dziega. Biskup życzył harcerzom wytrwałości i wielu sukcesów w pracy nad kształtowaniem ducha i ciała. Po Mszy św. z koncertem kolęd wystąpiła Młodzieżowa Miejska Orkiestra Dęta z Sandomierza.

Sukces na dziś i jutro

WARSZAWA. – Stalowa Wola opanowała budynek polskiego parlamentu – tak rzecznik prasowy prezydenta miasta nazwał konferencję naukową „Centralny Okręg Przemysłowy – sukces inwestycyjny dziś i jutro”, zorganizowaną w Sejmie.



ZDZISŁAW SUROWANIEC

Konferencję na zlecenie miasta przygotował w sali kolumnowej Sejmu warszawski Instytut Sobieskiego. – Takiego wydarzenia jeszcze w historii miasta nie było. W Sejmie rozmawiano o szansach rozwoju regionów dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego – relacjonuje Bartosz Kopyto. Wybitni naukowcy dyskutowali o problemach kluczowych dla przyszłości Stalowej Woli, Nowej Sarzyny,

W sali kolumnowej przemawia prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlązak

Dębicy, Pionek i innych miast. W dyskusji uczestniczyli parlamentarzyści, ministrowie, samorządowcy, a także ponad 100-osobowa grupa przyjezdnych ze Stalowej Woli.

Ku istocie rzeczy

**CHOROBA
NOWOCZESNOŚCI**

Wśród wielu bożyszczy zagrażających chrześcijaństwu jest funkcjonująca na wielu odcinkach życia mit nowoczesności.

Ilu ludzi, nie tylko młodzieży, panicznie boi się zastrzyżyc na miano nienowoczesnego. To coś gorszego w ich ocenie niż zacofany, średniowieczny, ciemny. I czy nie lansuje się stylu życia określanego jako nowoczesny humanizm, gdzie nowoczesność równa się odrzuceniu Boga, Jego przykazań, Jego obecności i Jego słowa?

Ileż to szkół filozoficznych mówi o stwarzaniu wartości, gdzie w podtekście jest pogarda tego wszystkiego, co rodzi się z Boga. A proszę pomyśleć przez chwilę o wielkich regionach sztuki, takich jak malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka, literatura: czy owa chorobliwa gonitwa za nowoczesnością, czego synonimem oryginalność odcinająca się od klasycznych kanonów – nie ma ich już w wielu przypadkach w sztuce sakralnej; kiedyś następne pokolenia będą się śmiać z tego, co stworzyła nasza epoka w budownictwie sakralnym – czy właśnie to wszystko nie mówi wyraźnie o utracie pokory, która przez tyle wieków była fundamentalną cnotą twórców?

Przeżywane ostatnio uroczystości Bożego Narodzenia przypominały nam przez wiele dni pokorę Boga, który stając się Człowiekiem, stał się własnym stworzeniem. Chrześcijaństwo bowiem to nie nowoczesność, to nie własny punkt widzenia, ale to poznawanie Boga przez wiarę i coraz gorliwsze miłowanie Go.

BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI

Oczekując na spotkanie z Jasnogórką Panią

Z różańcem w rękę

We wrześniu bieżącego roku w diecezji sandomierskiej rozpoczniemy spotkanie z Jasnogórką Panią w wizerunku nawiedzenia.

W ramach przygotowań do tego ważnego wydarzenia we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji sandomierskiej w niedziele i święta po każdej Mszy św. – przed rozesłaniem – odmawiana jest wspólnie jedna tajemnica Różańca. – Zachęcamy również, aby obok tej wspólnotowej modlitwy wszystkie domy rodzinne stały się miejscem rozmodlenia i prośby o duchowe owoce nawiedzenia poprzez codzienne odmawianie jednej dziesiątki Różańca, poprzedzonej rozważaniem – wy-

Z różańcem przez cały rok.
Na zdjęciu letnia procesja w Ożarowie



ARCHIWUM GN

jaśnia ks. prałat Czesław Murawski, dyrektor Wydziału Koordynacji Duszpasterstwa. W tym celu, począwszy od tego numeru, aż do momentu nawiedzenia, będziemy publikować na łamach naszej gazo-

ty intencje do modlitwy różańcowej. Pełny tekst rozważań różańcowych na każdy dzień tygodnia będzie sukcesywnie zamieszczany na stronie internetowej „Gościa Niedzielnego” pod adresem: www.goscniiedzielnego.pl/rozaniec

Ks. MICHAŁ SZAWAN

NA POCZĄTEK WIELKIEGO POSTU

■ 3 LUTEGO – IV NIEDZIELA ZWYKŁA

Pragniemy, aby każda rodzina spotkała się duchowo z Matką Bożą w czasie Jej nawiedzin i chętnie realizowała Jej zalecenia „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie Jezus”.

Módlmy się w intencji rodziców, którzy w dniu wczorajszym w akcie ofiarowania dzieci oddali je Bogu.

■ 4 LUTEGO

Każdy Kościół lokalny, któremu przewodniczy biskup i któremu służy, jest wspólnotą zbudowaną na fundamentie Słowa Bożego i sakramentów świętych (Jan Paweł II).

Módlmy się, aby program, który podejmuje nasz biskup Andrzej w związku z peregrynacją Jasnogórką Matki Bożej, przyniósł odnowę życia religijnego w diecezji.

■ 5 LUTEGO

Człowiek decyduje się na porzucenie drogi Bożych przykazań i błąka się po bezdrożach całymi latami. Trzeba wiele gorącej modlitwy, aby pomóc

mu odnaleźć drogę do Boga.

Módlmy się, by Wielki Post był czasem nawrócenia do Boga tych, którzy od Niego odeszli.

■ 6 LUTEGO – POPIELEC

Kościół w dniu dzisiejszym odkrywa całą prawdę o człowieku „prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Zanim „obrócisz się w proch”, Kościół ukazuje drogę każdemu, kto pragnie zbawienia słowem Chrystusa: „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15).

Módlmy się, aby tegoroczny Wielki Post ukierunkował nas na spotkanie z Bogiem i Jasnogórką Matką Bożą.

■ 7 LUTEGO

Stoimy wobec ważnego pytania: jak przeżyć Wielki Post. Gotowe wskazania podał Bóg przez proroka Izajasza: rozerwać kajdany zła, dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić do domu biednych tułaczy; nagiego, którego ujrzyysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków (58,6–7).

Módlmy się, abyśmy byli wrażliwi na potrzeby innych jak Maryja.

■ 8 LUTEGO

Jak mamy pościć, pytamy Jezusa. „Kiedy pościecie, nie bądźcie posepnymi jak obłudnicy. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę, umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (Mt 6,1618).

Módlmy się, abyśmy z radością przygotowali się na święto Paschy i przyjdzie Jasnogórką Matki Bożej.

■ 9 LUTEGO

Modlitwa to rozmowa z Bogiem. Pan Jezus uczy nas prawdziwego sposobu modlitwy „Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu, a Ojciec Twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (Mt 6,5–6). Za uczniami Jezusa wołamy dzisiaj „Panie, naucz nas modlić się”.

Ks. ADAM KOŃCZAK

Tajemnice k



Obok: **Brat Zachariasz przy trumnie dziecka dobrodzieja klasztoru**

Poniżej: **Tutaj spoczywa książę Hieronim Adam Lubomirski**

konnicy zdołali dotrzeć – w których panuje swoisty mikroklimat, pozwalający przetrwać trumnom w stanie nienaruszonym przez dziesiątki lat. Trumny leżą teraz na betonowej posadzce, a nie, jak wcześniej, przed remontem, na piasku. Kapucyni zamierzają przywrócić kryptom ich poprzedni wygląd.

W podziemiach klasztoru w Rozwadowie, podobnie jak i w innych świątyniach kapucynów, od dawien dawna nie chowa się już zakonników (ich groby są na cmentarzach). Spoczywają tutaj natomiast fundatorzy klasztoru i jego dobrodzieje.

W rozwadowskich kryptach spoczywa bardzo dużo osób. Nie wszyscy jednakże w swoich trumnach, ponieważ, mimo swoistego mikroklimatu, nie przetrwały one do naszych czasów. Leżą zatem wspólnie w jednym sarkofagu. Większość trumien, niestety, nie jest podpisana, więc nie wiadomo, kto się w nich znajduje. Już wkrótce jednak ich personalia będą znane. A to dzięki bratu Hieronimowi Warachimowi, kapucynowi z Sędziszowa, który przetłumaczył spisana po łacinie historię rozwadowskiego klasztoru.

Mam jednak trochę szczęścia. W pierwszej krypcie, gdzie spoczywa rodzina fundatora klasztoru, księcia Jerzego Lubomirskiego, znajduję dobrze zachowaną trumnę z tabliczką z opisem. Wynika z niego, iż w wiecznym spokoju śpi tutaj



Hieronim Adam, książę Lubomirski, urodzony 5 stycznia 1844 roku, a zmarły 4 sierpnia 1905 roku. Obok niego Anna z Lubomirskich, księżna Jeżowa, która żyła od 23 czerwca 1891 roku do 25 czerwca 1943 roku.

Księżna Anna była ostatnią osobą pochowaną w klasztorze. Tutaj znajduje się również trumna fundatora, ale już bez tabliczki. Pozostałe trumny są na razie bezimiennie. W jednej z nich na pewno spoczywa kobieta, która była zabalsamowana. Jednak proces ten nie był skuteczny. Szklana szybka na wieku pozwała dojrzeć, co zostało z jej doczesnej, cieleśnej powłoki.

W drugiej, równie obszernej krypcie, dawniej także stały sarkofagi. Spoczywali w nich ludzie zasłużeni, dobrodzieje klasztoru. Niestety, trumny rozspaly się. Zakonnicy zebra-

Klasztorne krypty to dla mieszkańców Stalowej Woli nadal wielka turystyczna atrakcja.

tekst

ANDRZEJ CAPIGA

Świadczą o tym chociażby kilkusetmetrowe kolejki, które ustawiają się przed wejściem do podziemi za każdym razem, kiedy są tylko udostępniane do zwiedzania. Mnie po kryptach oprowadził brat Zachariasz. Podziemne krypty rozwadowskiego klasztoru cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko z historycznych względów, ale także dlatego, że otacza je mroczna tajemnica.

Krypty klasztoru to kilka obszernych pomieszczeń. Ile? Tego dookładnie nie wiadomo, bo jeszcze nie do wszystkich za-



...a przetrwać trumnom w stanie nienaruszonym przez dziesiątki lat

Klasztornych krypt



li kości i umieścili je w jednej małej trumience. Na frontowej ścianie widnieje tablica ku czci Stanisława Jaśkiewicza, lekarza, który przez wiele lat otaczał medyczną opieką rozwadowskich kapucynów, nie pobierając za to żadnej opłaty.

Powyżej:
Rozwadowski klasztor w pełnej krasie

Poniżej:
Tablica ku czci Stanisława Jaśkiewicza



Trumny w trzeciej krypcie też są pozbawione objaśnień. W jednej spoczywa prawdopodobnie dziecko któregoś z dobrodziejów klasztoru, ale napisy są już dość wytarte, przy słabym świetle nie do odczytania.

W czwartej, ostatniej krypcie, znajduje się tylko jedna, lecz najlepiej zachowana trumna. Spoczywa w niej Anna Poniatowska, księżna z Lubomirskich.

Kościół Kapucynów pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Stalowej Woli-Rozwadowie pochodzi z połowy XVIII wieku. Jest najstarszym zabytkiem sakralnym w tym mieście. Został ufundowany przez księcia Jerzego Lubomirskiego.

Pierwsi kapucyni przybyli do Rozwadowa 18 czerwca 1741 roku. Zamieszkali w tymczasowym hospicjum. Budowa klasztoru rozpoczęła się w 1744 r. i trwała jedenaście lat. Świątynię konsekrował bp Franciszek Potkański, sufragan krakowski. Syn fundatora, Teodor Lubomirski, wręczył zaś przełożonemu klasztoru klucze do kościoła.

Nad portalem kościoła widnieje marmurowa tablica z 19 lipca 1753 roku z następującej treści napisem:

„Tutaj spoczywa grzesznik, tego miejsca fundator. Proś Boga, aby jego winnego, obmytego krwią Chrystusa oczyścił od zbrodni”.

Dziś w Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów Rozwadowie służy 12 braci. Ich przełożonym jest brat Roman Łukaszczyński. Klasztor jest ciągle pełen życia. Działa tutaj między innymi Stowarzyszenie Przyjaciół Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów „Pokój i Dobro”, któremu przesyła Stanisław Cisek, Franciszkański Zakon Świecki, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej „Leśne Plemię” czy duszpasterstwo kawiarenki „Przystań”. Jest ścianka wspinaczkowa „Aniołów Stróżów” oraz wydawana jest gazeta „Na szlaku”.

Z DUŻYMI KAPTURAMI

W 1525 roku brat Mateusz z Bascio i inni bracia postanowili wierniej naśladować św. Franciszka, zakładając odrębną wspólnotę braci w charakterystycznych habitach z dużymi kapturami („cappuccino”). Dziś zakon liczy około 11 tys. braci, którzy głoszą Dobrą Nowinę, naśladowując św. Franciszka w 95 państwach całego świata. Ponad 60 biskupów wywodzi się dzisiaj z tego zakonu; co trzeci kapucyn pracuje w krajach Trzeciego Świata, a co ósmy na misjach. Kapucyni zostali sprowadzeni do Polski przez króla Jana III Sobieskiego. Poprzez swoją prostotę, spontaniczność i życzliwość, kapucyni bardzo szybko pozyskali sobie życzliwość ludzi, tym bardziej że współcześni bracia kontynuują zdrowe tradycje kapucynów. Dziś w Polsce jest ponad 600 braci w dwóch prowincjach: krakowskiej i warszawskiej.



Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim, dzięki uprzejmości Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, prezentuje wystawę czasową, poświęconą tragicznym wydarzeniom związanym z pierwszymi dniami po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Na wystawie prezentowane są mało znane dokumenty i fotografie

Było to rezultatem decyzji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, tymczasowego pozakonstytucyjnego organu władzy, faktycznie nadzędnego wobec ówczesnych władz państwowych. **Z a w i e s z o n a** została działalność organizacji społecznych, zakazano działalności związkowej, opanowano węzły łączności oraz ośrodki radiowe i telewizyjne – Operacja „Azalia”, zamknięto wszystkie granice Polski, zawieszono zajęcia w szkołach i na uczelniach, radio i telewizja nadawały po jednym programie. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. przystąpiono do realizacji Akcji „Jodła” – internowano kilka

Zaproszenie

Tragedia w Kopalni „Wujek”

tysięcy działaczy związkowych, a także odsuniętych od władzy przedstawicieli ekipy Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Na Śląsku w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego do strajku przystąpili górnicy z 26 kopalń węgla kamiennego. Strajkujący górnicy kopalni „Wujek” w Katowicach domagali się uwolnienia aresztowanego Jana Ludwiczaka (przewodniczącego kopalnianej komisji zakładowej „Solidarności”), odstąpienia od rygorów stanu wojennego oraz poszanowania Porozumień Jastrzębskich z 1980 r. 15 grudnia 1981 r. oddziały ZOMO dokonały pacyfikacji kopalni „Staszic” i „Manifest Lipcowy” (ranni zostali 4 górnicy). 16 grudnia 1981 r. siły wojskowe i milicyjne przystąpiły do pacyfikacji strajku okupacyjnego w

kopalni „Wujek”. Do strajkujących górników, według oficjalnego raportu, 19 funkcjonariuszy plutonu specjalnego ZOMO wystrzeliło 156 pocisków. Sześciu górników poległo na miejscu, wielu było rannych, dalszych trzech zmarło w szpitalu.

O tych dramatycznych wydarzeniach sprzed ponad 26 lat możemy dowiedzieć się, zwiedzając wystawę, na której prezentowane są reprodukcje dokumentów i zdjęć archiwalnych. Cennym uzupełnieniem jest 29 fotografii zrobionych przez Andrzeja Konarzewskiego, świadka tamtych wydarzeń. Zdjęcia przekazał poznańskiemu oddziałowi IPN dopiero w 2002 r.

Ekspozycja czynna jest do 16 lutego br.

MAREK WÓJCICKI

Biblijny opłatek staszowskich wspólnot

Przed nawiedzeniem

W niedzielę 20 stycznia br. członkowie grup, ruchów i stowarzyszeń katolickich staszowskich parafii św. Barbary i św. Bartłomieja uczestniczyli w tradycyjnym spotkaniu opłatkowo-kołędowym.

Tegoroczny „opłatek”, który zgromadził kilkadziesiąt osób najbardziej zaangażowanych w życie obu parafii, związany był z promocją Polskiego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II oraz utworzeniem jego kręgu w Staszowie. Rozpoczynając spotkanie uroczystą Eucharystią w kościele św. Barbary celebrowali ks. kan. Edward Zieliński, proboszcz parafii, i ks. Roman B. Sieroń, moderator diecezjalny Dzieła Biblijnego. Później wszyscy uczestnicy łącznie z władzami miasta i powiatu staszowskiego – burmistrzem Andrzejem Iskrą oraz przewodniczącym Rady powiatu Damianem Sierantem, spotkali się w hali widowiskowej OSiR. Podczas trwa-

jącego kilka godzin wspólnego kołędowania, przy domowych pierogach, cięście i herbacie wysłuchano słów zachęty moderatora Dzieła do krzewienia różnych form apostolatu biblijnego, m.in. organizacji Tygodnia Biblijnego w parafii czy korzystania ze strony internetowej: www.biblista.pl. Później z inicjatywy ks. proboszcza Edwarda Zielińskiego i wikariusza ks. Zbigniewa Pustuły śpiewano wspólnie najmniej znane, kolejne zwrotki popularnych kołęd.

Od lutego br. w staszowskiej parafii św. Barbary rozpoczną się comiesięczne, regularne spotkania nowo powołanego kręgu Dzieła Biblijnego. Tematem pierwszych rozważań i medytacji biblijnych dla członków Kół Różańcowych będą wywodzące się bezpośrednio z Biblii tajemnice Różańca. Ten nowy cykl formacyjny wpisze się w duchowe przygotowanie do Roku Nawiedzenia Matki Bożej w naszej diecezji.

ERBES

Kołędowanie w dziekańskiej parafii

Jazzowe kołędy

Spektakl jasełkowy „Wokół ziółka” połączony ze śpiewem kołęd przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Sandomierzu 20 stycznia br.

Młodzi aktorzy wcielili się w postacie Maryi, Józefa, aniołów, pasterzy i mędrców. Zachwycili zgromadzonych wiernych swoją grą i śpiewem, przybliżając wydarzenia związane z narodzeniem Jezusa, symbolikę tych wydarzeń oraz wymowę opłatka.

– Dzieci bardzo chętnie przyjęły swoje role w jasełkach i z wielkim zaangażowaniem je zagrały. Na wyróżnienie zasłużyli uczniowie z klasy 4B – powiedziała Jolanta Sygientowska, katechetka, która przygotowała program. Jasełkom towarzyszył śpiew kołęd ujęty w różne gatunki muzyczne, od jazzu po ballady, przygotowany przez Ewę Krzemińską.

Jasełka wystawiane przez dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 stały się już tradycją szkoły. Dzieci przygotowują się do nich od października, chcąc jak najlepiej zagrać swoje role. Najmłodszym wykonawcą był Michał Gorczyca z klasy 1A, który zaśpiewał pastorałkę. Organizatorzy dziękują rodzicom za współpracę i planują już wystawienie wielkopostnego Misterium Męki Pańskiej. Po południu w kościele odbył się koncert kołęd w wykonaniu Sandomierskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją s. Marioli Konopki.

KS. DARIUSZ WOŹNICKA

Młodzi aktorzy zachwycili swą grą i pięknymi strojami



KS. DARIUSZ WOŹNICKA

Specjaliści od Kantaty Wielkanocnej

Chór z pasją



Chór Kameralny „Sonante” z Krzeszowa występuje już ponad 40 lat.

Założyło go miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Na początku, jeszcze bez nazwy, chór działał przy parafialnym kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Wówczas jego członkowie uświetniali każdą kościelną uroczystość.

– Tradycją chóru – powiedział dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie Grzegorz Węglarz – było wykonywanie Kantaty Wielkanocnej podczas Mszy rezurekcyjnej. Z upływem czasu opiekę nad chórem przejął GOK. Wtedy to właśnie jego repertuar powiększył się o muzykę ludową. Przez ponad 40 lat istnienia chóru nie obyło się bez zmian zarówno

w samej grupie, jak i osób prowadzących, ale miłość chórzystów do muzyki pozostała niezmienna.

Od 2006 r. „Sonante” prowadzi Sylwia Siłka, instruktor muzyki w GOK w Krzeszowie. Grupa w swoim bogatym programie ma zarówno utwory religijne, jak i standardy muzyki rozrywkowej, biesiadnej i ludowej. Chór jest chętnie zapraszany na różnego rodzaju koncerty plenerowe, zawsze zdobywając sympatię publiczności. W samym tylko 2007 r. „Sonante” dał ponad 20 koncertów, występując między innymi w Nisku, Jeżowie, Jarocinie, Łątku Garncarskim, Jasienniku Starym, Harasiukach, Sarzynie, Rudzie Łańcuckiej, Nowej Sarzynie, Miękiszu Starym i Laszkach. **AC**

Zaproszenie

Dzieci o Wielkanocy

Tarnobrzesci Dom Kultury zaprasza dzieci z terenu powiatu tarnobrzesckiego oraz z Sandomierza do udziału w Wielkanocnym Konkursie Plastycznym „Tradycyjne Obrzędy Polskie”. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Uczestnicy mają przedłożyć jedną pracę w formie projektu kartki wielkanocnej, pisanki lub palmy wielkanocnej. Termin zgłaszania upływa 10 mar-

ca br. Nagrodzone, wyróżnione i zakwalifikowane do wystawy prace będą prezentowane na wystawie pokonkursowej w Galerii TDK od 17 marca do 7 kwietnia br.

Informacji udziela Dział Amatorskiego Ruchu Artystycznego Tarnobrzesckiego Domu Kultury przy ul. Słowackiego 2 w Tarnobrzegu, tel. 015 822 21 10. Kartę zgłoszenia do konkursu można pobrać na stronie www.tdk.tarnobrzeg.pl. **■**



KOMENTARZ TYGODNIA
PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Ewangelia nadziei

W końcu ubiegłego roku ukazał się, niezauważony w natłoku bieżących wydarzeń, drugi tom znakomitych reportaży o wspólnym tytule „Kapłani Solidarności 1980–1989”. Autorem jest Mateusz Wyrwich, były dziennikarz „Tygodnika Solidarność”, później publicysta prasy podziemnej, po 1989 r. wielu pism prawicowych, m.in. miesięcznika „Nowe Państwo”, tygodnika „Spotkania” i dziennika „Życie”. Dla wielu czytelników najważniejsze są jednak jego książki, w których – jak pisze wydawca – autor „przypomina piękną kartę polskiego Kościoła w tamtych latach, niosącego Ewangelię nadziei, wspierającego dążenia niepodległościowe, otaczającego opieką ludzi represjonowanych za działalność społeczną i polityczną”.

Miałem przyjemność recenzować na łamach GN pierwszy tom książki M. Wyrwicha, w którym przypomniał m.in. działalność dwóch charyzmatycznych duchownych ówczesnej diecezji przemyskiej: ks. Edwarda Frankowskiego, jednego z najbardziej bezkompromisowych przeciwników komunizmu i proboszcza kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, a obecnie biskupa pomocniczego w Sandomierzu, oraz ks. prał. p. Władysława Drewniaka, więźnia politycznego i proboszcza kościoła pw. Świętych Franciszka Salezego i Andrzeja Boboli w Gorzycach. Postawę obu tych wybitnych kapłanów odnalazłem wtedy w słowach ks. Frankowskiego: „Chodziło mi przede wszystkim o to, aby ludzie uwierzyli w siebie. Oni to wszystko mieli w sobie, ale stłamszone. Komunie zależało na tym, żeby człowiek był mierny, bierny, ale wierny. A ja chciałem podnieść ich na duchu, aby uwierzyli w swoje talenty. Profesorowie z różnych uczelni byli współtwórcami tego dzieła. Ale i ludzie naszego miasta. (...) Krok po kroku odkrywali siebie i stawali się takimi, jakimi dzisiaj są. Niemożliwe było później z nich to wyrwać. Najlepszy dowód, że przecież cierpieli, a dawali coś dla Kościoła i dla siebie nawzajem”. Byłem świadkiem wydarzeń i wiem, że ks. Frankowski miał w tym „odkrywaniu siebie” przez młodą społeczność Stalowej Woli wielki udział.

Wtomie II książki M. Wyrwicha odnajdujemy piękny portret arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, przez dziesiątki lat pasterza diecezji przemyskiej, a także duchowego opiekuna księży Frankowskiego i Drewniaka. Ten hierarcha polskiego Kościoła cieszy się dzisiaj szczególną estymą biskupa sandomierskiego prof. Andrzeja Dziegi, stanowiąc również prawdziwy wzór dla młodych naszej diecezji. Reporter zanotował słowa abp. Tokarczuka, które stanowiły motto jego kapłańskiej posługi: „Zaufałem Panu Bogu i powiedziałem sobie: cokolwiek będzie, nie będę się bał, bo chodzi o dobro narodu. Nie bałem się, choć byłem już wystarczająco doświadczony i wiedziałem, że wiele rzeczy może mnie spotkać. Nie wykluczałem ani aresztowania, ani zabójstwa, ani innych przypadków”.

O tej walce z systemem przeczytajcie sami...

PANORAMA PARAFII

pw. Matki Boskiej Bolesnej w Strzegomiu

Strzegomska Pieta w złotej oprawie

„Strzegomska Pieta od wieków trwa w leśnej dolinie ma szatę jak twarz, z której krew odpłynęła i kawateczek błękitu nieba” – napisał w jednym z najnowszych wierszy ks. proboszcz Krzysztof Lechowicz, opiekujący się od 2002 r. strzegomską parafią.

Pierwsze wzmianki o parafii w Strzegomiu, w starej wsi królewskiej, położonej wśród lasów staszowskich, sięgają połowy XIV w. Tutejszy pleban imieniem Jan z dwóch grzywnien docho- du płacił ok. 1325 r. po- nad cztery skojce świę- topietrza rocznie. Ko- ściół został wzniesiony na przełomie XIV i XV w. Jan Długosz wspomina o ist- nieniu w tej wsi drewnia- nej świątyni, której fun- datorem był sam król Pol- ski. Natomiast miejsce- wa tradycja ludowa prze- kazuje, że król Kazimierz Wielki, polując w oko- licznych lasach, chciał mieć w pobliżu kaplicę

i dlatego kazał wybudo- wać niewielką świątynię. Za wsią ciągnie się nie- wielki pas wzgórz, z któ- rych podobno spuszczo- no potężne bale. W miej- scu, gdzie zatrzymały się, zbudowano kościół.

Obecną świątynię z ba- li modrzewiowych wznie- siono na przełomie XVI i XVII w. – O jej starym rodowodzie świadczą odk- rycia – potwierdza ks. Krzysztof Lechowicz – ja- kie poczyniono w czasie ubiegłorocznej konserwa- cji. W skrytce za boazerią znaleźliśmy późnogotycką figurę Chrystusa Króla, a także jeszcze starsze ma- lowidła pod renesansową boazerią.

Prezbiterium jak klejnot

Udało się odnowić naj- piękniejszą część kościoła – prezbiterium, ołtarz główny z dużym obrazem Piety, wizerunek św. An- drzeja, boazerie, sufit, re- nesansową ambonę, dwa krucyfiksy oraz chrzcielnicę. W ubiegłym roku od- nowiony obraz Matki Bo- skiej Bolesnej poświęcił bp Marian Zimałek.



ZDJEŃCJA DOROTA SOBOLEWSKA-BIELECKA

Prezbiterium zalsniło jasnością i żywymi rene- sansowymi kolorami: cy- nobrem, błękitem, zie- lenią. Odnowiona Pieta (uznawana niegdyś za cu- downą) lśni niczym klej- not w złotej oprawie ołta- rza. Wiosną zostanie uło- żona w prezbiterium cera- miczna ceglana posadzka, bo taką odkryto w głę- bszych warstwach pod pod- łogą prezbiterium.

– Niedawno dowie- dzieliśmy się o sławnym rodaku, Piotrze ze Strze- gomia, doktorze nauk wy- zwolonych i filozofii, któ- ry był opatem na Świętym Krzyżu, prawdopodobnie to jego przedstawia ma- lowidło na ścianie we- wnętrzu kościoła – mówi ks. Krzysztof Lechowicz.

To w cieniu starego modrzewiowego kościoła w Strzegomiu zrodził się najnowszy tom poezji ks. Lechowicza „Wszystko za mało”. W wierszach za- warty został klimat śród- leśnej wioski z jej trady- cyjnie pobożnymi miesz- kańcami.

DOROTA SOBOLEWSKA-BIELECKA



KS. KRZYSZTOF LECHOWICZ

urodził się w Bielsku-Białej. W 1990 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 2002 r. jest proboszczem w parafii w Strzegomiu. Poeta, krytyk li- teracki, publicysta, autor 12 tomików poezji. Należy do Związku Literatów Polskich, uhonorowany odznaczeniem Zasłużony Działacz Kultury.

Strzegomski kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej

Poniżej z lewej: Odrestaurowane prezbiterium w zabytkowej świątyni

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia jest niewielka, liczy blisko 1000 osób, bo wielu mieszkańców wyjechało w ostatnich latach za pracą. Jednak ludzie interesują się życiem pa- rafii, są zorganizowani, można zauważyć dobrą wolę. Relatywnie jest dość wysoka frekwencja, na Msze św. uczęszcza ok. 60 proc. mieszkańców. Wiele zrobiliśmy w ciągu ostatnich 5 lat w pa- rafii: oprócz najważniejszego dzieła – konser- wacji prezbiterium, uporządkowaliśmy obejście kościoła i plebanii, młodzież ma już swoją salę. Zostało wykonane nowe oświetlenie i nagłośnie- nie, zakupiliśmy stroje liturgiczne i sprzęty ko- ścielne. Kościół w ub. r. został wyczyszczony i za- impregnowany z zewnątrz, a wieżę kościelną od- restaurowano i pokryto miedzią.

W tym roku chcemy wymienić posadzkę w pre- zbiterium i odnowić boczny ołtarz św. Mikołaja. Należą się słowa uznania dla konserwatorów Eweliny i Marcina Gruszczyńskich oraz Agnieszki Tanistry-Różanowskiej – za niezwykle zaangażo- wanie w pracę, która została wykonana na wy- sokim poziomie konserwatorsko-estetycznym, oraz władzom gminy Rytwiany i dyrekcji Szkoły Podstawowej za współpracę i zyczliwość.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 9.00; 10.30; 12.00
- Dni powszednie: 7.00; 18.00

